

Nabożeństwo *Jubileuszowe* odprawianem będzie iutro i w dwa dni następne w Kościołach: parafjalnym Panny MARJI na Nowem mieście, i XX. *Karmelitów* na Krakowskiem-Przedmieściu.

Jednym z największych Odpustów obchodzonych na *Jasnej górze*, jest iutrzejszy NARODZENIA N. MARJI. Słychać, że niemało Warszavian wybiera się koleją żelazną do *Częstochowy*, aby składać u stóp Ołtarza cudownego Obrazu BOGA RODZICY prośby i modły swoje. — Historia tego Obrazu iest znana; tu tylko dodajemy, że kopja onego w Polsce zrobiona, znajduje się w *Rzymie* w Kościele Zakonników Sgo PAWŁA.

Onegdaj w Kościele Archi-Katedralnym Sgo JANA, w czasie Wotywy, Artyści muzyczni wykonali śpiewy religijne z towarzyszeniem organu i puzanu, kompozy: ś. p. *Jareckiego*; w czasie Summy licznie zebrani Artyści i Artystki wykonali muzykę Mszy J. *Elsnera*, Graduale *Werdego* i Ofertorium *Humla*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, Orkiestra z śpiewami, wykonała muzykę *Hajdena*, *Elsnera* i *Humla*. — W Kościele PP. *Sakramentek*, Amatorowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Krogulskiego*; Graduale, Ofertorium i Benedyktus *Stefaniego*. — W Kościele PP. *Kanoniczek*, na rannem Nabożeństwie, Amatorowie muzyczni wykonali muzykę Mszy J. *Krogulskiego* i *Hajdena*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyki wykonali w czasie Nabożeństwa, dzieła J. *Krogulskiego* i F. *Szuberta*.

*Komisja R. P. i Skarbu*. W Najwyższym Maniście z d. <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Lipca 1843 r. postanowionem było zamienić asygnaty i bilety depozytowe Państwa Rosyjskiego na bilety kredytowe tegoż Państwa. — Następnie, w d. <sup>14</sup>/<sub>26</sub> Listo: 1844 r. wydane zostały Najwyżej zatwierdzone przepisy, według których zamiana powyższych papierów następować powinna. — Obecnie z decyzji N. PANA w Komitecie Ministrów zapadłej, oznaczony został do uskutecznienia tej zamiany termin ostateczny czyli prekluzyjny, a mianowicie: dla wszystkich Europejskich Gubernji dzień <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Stycznia 1848, kraju Syberyjskiego dzień <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Lipca 1848 r., a dla kolonji Rosyjsko-Amerykańskiej kompanji dzień <sup>1</sup>/<sub>13</sub> Stycz: 1849 r. z zastrzeżeniem: że po upływie terminu wyż rzezonego, asygnaty i bilety depozytowe w ręku prywatnem pozostać mogące, nie będą w Cesarstwie do żadnych kas przyjmowane. — Z powodu tego, JO. Xzē NAMIESTNIK pragnąc i w Królestwie Polskiem ułatwić wymianę Rosyjskich asygnat i biletów depozytowych, o ileby się te w rękach osób prywa-

tnych znaleźć mogły, polecił raczył Władzy Skarbowej przedsięwziąć środki właściwe, w rozwinięciu których Komisja R. P. i Skarbu podaie do powszechnej wiadomości: 1) Iż do włącznie d. 31 Grudnia 12 Stycz: 1847/8 Bank Polski w Warszawie zamieniać będzie Rosyjskie asygnaty po cenie tej samej, iaka na te papiery za normalną w Cesarstwie przyjętą została, tudzież bilety depozytowe Rosyjskie, żądającym tej zamiany prywatnym osobom, na bilety kredytowe Rosyjskie, lub w braku tych ostatnich, na bilety Banku Polskiego; z dopłatą w monecie brzezcącej końcowej kwoty, papierami wymienić się niedającej. 2) Iż wymiana ta uskutecznić się będzie w Kassie Banku Polskiego każdego dnia, wyjąwszy dnie niedzielne, święta uroczyste i dwórskie, od godz: 9tej z rana do 2giej po południu. 3) Iż poczty Rządowe przyjmować będą asygnaty i bilety depozytowe Państwa Rosyjskiego od osób prywatnych, w celu przesyłania ich z miejsc iednych do drugich, tylko do włącznie dnia 31 Paźdz: (12 Listop): r. b.; po upływie którego to dnia, przyjmowanie onychże iest zabronione. — Warszawa d. 21 Sierp: (2 Wrześ:) 1847 r. — W zastępstwie Dyrektora Gł: Przyzd: w Kom: R.P. i S., Radca Stanu, *Ostrowski*. Dyrektor Kancel: Referendarz Stanu, *Ciechanowski*.

Darowiznę rs. 150 na fundusz stały dla Kościoła paraf: Greko-Unjackiego w Drechlowie Okręgu Radzyskim Gub: Lubelskiej, przez Reginę *Danielewiczową* wdowę, uczynioną, Rada Admini: zatwierdziła.

Na mocy upoważnienia JO. Xcia NAMIESTNIKA Król:, Adjunkt Policji Warszawskiej cyrkułu 4go, Radca honorowy *Szletyński*, mianowany został Komisarzem cyrkułu 3go.

Elżbieta z Zaboklickich *Puszet*, Wdowa po Pułkowniku b. W. P., przeżywszy lat 36, po długiej chorobie, w dniu 4 b. m. przeniosła się do wieczności. Straszną Matka i Synowie zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok z Kościoła dolnego Sgo Krzysza, na smętarz Powązkowski, iutro o godz: 4ej po południu odbyć się mającą.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera na odbudowanie Kapliczki BOGA-RODZICY w Studziennicznej, od A. M. zł. 3 gr. 10; złożono oraz od D. zł. 4, na intencję dobrego powodzenia w nowym zawodzie; od F. R. zł. 6 gr. 20, na intencję Dzieci.

Jutro, z powodu Odpustu w *Rokitnie*, prócz zwyczajnych pociągów, wyprawione będą z Warszawy do Grodziska dwa pociągi spacerowe z bezpłatnym powrotem. Pociągi te odejdą z Warszawy o godz: 7mej

rano i 12tej w połud.; z Grodziska zaś o godz. 9tej rano i 4<sup>1/2</sup> po południu. Osoby z Odpustu w Rokitnie wracające i w bilety na pociąg spacerowy zaopatrzone, znajdować się powinny o godz. 4<sup>1/2</sup> po połud. na przystanku w Brwinowie, gdzie pociągiem z Grodziska do Warszawy wracającym, zabrane będą.

*Cennik narzędzi rolniczych J. Żochowskiego przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852, obok domu z tańcachami.* Po ostatecznym ulepszeniu Sochy z regulatorem przez nadanie jej zwięzłości i wszystkim częściom należytej proporcji i mocy, oraz osadzeniu kołka w środku ciężkości i uregulowaniu go dokładnie, tudzież przez urządzenie jej na sposób pługicy i pług pod oczami Gospodarzy praktycznych, iako to: w Bielawie W. Rosmani i Plata, także w Guzowie W. Rothego, który ją szczególnie do uprawy podburaki przydatną być uznał, ogłasza się cena następująca: 1° Socha z regulatorem i odkładnikami żelaznymi mocnymi, Rsr. 6; urządzona na sposób pługicy i pług bez przodka, Rsr. 7; z przodkiem Rs. 13. Radło do wyorywania kartofli i radlenia roli (probowane w Pruszkowie) bez bronki Rs. 6, z bronkami Rs. 9.

Ogłoszone zostało drukiem: *Sprawozdanie z eksploatacji drogi żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej za r. 1846*, z którego udzielamy następujące szczegóły: Droga żelazna Warszawa-wiedeńska otworzoną została dla Publiczności 3<sup>1/3</sup> Czerwca 1845 r. w długości 4 mil od Warszawy do Grodziska. Z końcem r. 1846 ogólna długość Kolei żelaznej doprowadzonej do Częstochowy (łącznie z odnogą boczną do Łowicza) czyniła mil 33<sup>1/2</sup>. W ciągu r. 1846 wyprawiono z Warszawy pociągów z wyczajnych 889, nadwyczajnych 196, razem 1,085, i tyleż pociągów wróciło; na nich przewieziono 269,346 osób, 468,438 centnarów ciężaru, 314 powozów. Wydatki eksploatacyjne r. 1846 wynosiły rs. 118,474 k. 90<sup>1/2</sup>. Przyjmując wydatki na ruch i utrzymanie drogi okrągło na rs. 115,000, wypadła koszt na jedną milę przebiegu pociągów w r. z. rs. 4 k. 50; też same kosztą w r. 1845 na milę rs. 5 k. 40. Przewieziono w powozach klasy I. osób 1,125. kl. II. 29,385, kl. III. 104,499, kl. IV. 134,337. Ogół osób które wyjechały z Warszawy do 16 różnych stacji po drodze do Częstochowy natrafianych, wynosił 111,811; po Warszawie, najwięcej wyjechało osób z Łowicza, bo 36,412; z Skierniewic 32,153; z Grodziska 25,911; z Pruszkowa 23,290; z Rogowa 13,310; z Rudy Guzowskiej 13,277; z innych stacji po mniej. Towarów i ciężarów przewieziono mianowicie w kl. I. centnarów 3,516; w kl. II. c. 39,784; w kl. III. c. 246,939; w kl. IV. c. 111,691; razem cent: 401,930. Z Warszawy do różnych stacji wywieziono towarów w ogóle c. 198,634; z Grodziska c. 83,541; z Skierniewic c. 31,227; z Ło-

wicza c. 28,078; z Rogowa c. 18,130; z Rudy Guzowskiej c. 15,915; z Radziwiłowa cent: 13,493; z innych stacji przypada po mniej. Czysty dochód z kolei żelaznej w r. z., po potrąceniu wydatków, wynosił rub: sr. 70,298. Na początku r. 1846 tabor drogowy składał się z parochodów z tendrami sztuk 10, powozów osobowych różnych klass 57 cztero-kołowych, jeden sześć-kołowy; brankardów, skrzyń na bydło i konie i platform na towary 62 cztero-kołowe, ogółem 120; na końcu tegoż roku było parochodów z tendrami sztuk 13; powozów osobowych 47 cztero-kołowych, 21 sześć-kołowych, brankardów, platform i t. p. 107 cztero-kołowych, 2 sześć-kołowe, razem 177. Pięć parochodów mają imiona następujące: 1. *Warszawa*, 2. *Wista*, 3. *Rawka*, 4. *Bzura*, 5. *Rogów*, te są pochodzenia belgijskiego, z fabryki *Cockerill'a* w Seraing; 6. *Jan*, 7. *Grodzisk*, 8. *Orzeł*, 9. *Skierniewice*, 10. *Łowicz*, robione w *Manszester* w Anglii; jest jeszcze 11, 12 i 13 bez nazwy z fabryki *Cockerill'a*. Najwięcej drogi ubiegł parochód № 10; to jest mil 4,227.

(A. n.) Do bardzo interesujących Zakładów przemysłowych, należy fabrykacja Czcionek czyli liter drukarskich, która od lat kilku za granicą olbrzymie uczyniła postępy. U nas znalazły się osoby, co mniej bacząc na materjalne korzyści, z namiętnością i zamiłowaniem wzięły się do niej. Przed kilkudziesiąt laty, P. Konrad *Beneke* założył w Warszawie gisernię czyli odlewnię liter drukarskich, wsparty pomocą Rządu, która utrzyma się dotąd przy ulicy Solnej pod Nrem 805; później powstała druga fabryka tego rodzaju nakładem P. Emanuela *Gliksberga*; lecz ta po kilku latach swego istnienia, przeszła na własność Komisji Rz. P. i Skarbu; zamieszczona w Mennicy Warszawskiej, po niejakim czasie zwinęta została. W jej miejsce powstała fabryka P. Wilhelma *Schreiber*, w domu W. Grabowskiego przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 495, która utrzyma się dotąd. Jest ona prowadzoną na obszerną skalę, bo zatrudnia przeszło 20 osób; z tej liczby samych Czeladzi 6, pomocników 14, między temi dorosłych 8miu chłopców i dziewcząt 6 do szlifowania i składania czcionek. Lanie odbywa się ręcznie i z pomocą maszyny pośpiesznej. Do pierwszego używane są formy czyli matryce z miedzi, powiększej części w kraju wyrobione, a w części sprowadzone z zagranicy, a mianowicie z Paryża i Berlina. Maszynę pośpieszną wynalazku amerykańskiego sprowadził z Lipska z słynnej fabryki P. F. A. *Brockhaus*, dokąd swoim kosztem wysyłał Czeladnika dla nauczania się użycia tejże. Z jej pomocą odlewa się liter od 40 do 50 sztuk na 1 minutę, przeto na godzinę 2,400 do 3,000 sztuk w gatunkach od non pareille do mittel. Jest to 10ta maszyna z kolei iakie zjawiły się w Euro-

pie. Wynalazek ten jest nader świetny i czyni zaszczyt rodzajowi ludzkiemu. Trzeba ją widzieć aby podziwiać pomysły naszych braci w drugim półsfery żyjących, a szacunek dla P. *Schreiber* który nie szczędził kosztów na przyswoienia jej tutejszemu krajowi. Oprócz wspomnianej, znajdują się jeszcze maszyny lub narzędzia wiele ułatwiające robotę w tym przemyśle, iako to: machina do heblowania linji na rubryki, i ręczne heble do równania kantów u liter. Forma do lania tak zwanych koblstęgów od 1go kwadratu do 15tu w długość i od 1go do 3ch kwadratów w szerokość, dawniej robione były z drzewa; te służą do utrzymywania kolumnu druku prostu, i dopiero od czasu urządzenia przez niego fabryki tu w kraju wyrabiane. Można w tym zakładzie w każdym czasie znaleźć znakomite partje wszelkich gatunków czcionek, to jest: non-pareille, antiqua i cursiva; Minion, antiqua i cursiva; Petit, antiqua i cursiva; Bourgeois, antiqua i cursiva; Corpus antiqua i cursiva; Cicero, antiqua i cursiva; Mittel, antiqua i cursiva; Tertia, Text, Doppel-Cicero, Doppel-Mittel, Canon, Sabon, Missal i różne obwódki i winiety, w językach: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim i łacińskim. Funt czcionek kosztuje od zł. 2 do 5ciu, to jest w cenach równych iak w Berlinie. Aliaż do tego służący, składa się: z antimonu, ołowiu i cyny.

Jest rzeczą niewątpliwą, że osoby słabością suchot dotknięte, w chwili, kiedy już na tamten świat wynosić się trzeba, zwykle żądają przeniesienia ich na drugie łóżko świeżo usłane, albo wybierają się gwałtem w podróż, i w tym celu konie do ekwipażów zaprzęgać i walizy znosić rozkazują, lub też nareszcie przedsięwzięją różne nowe plany, o których bezwłocznem wykonaniu marząc, wiecznym snem zasypiają. Okoliczność tę, usprawiedliwia następujący wypadek: Młoda osoba słabością suchot dotknięta, wywiezioną została o parę mil od Warszawy na świeże powietrze. Przed niejakim czasem, iako zapewne w dniu terminu uiszczenia się z długu naturze, raptem zachciała powrócić do Warszawy. Jakoż nie wiele myśląc, zebrała czempredziej swe rupiecie, przybyła z zawiniątkiem do stacji, zapłaciła należność, i przyjechała szczęśliwie w dobrym humorze do Warszawy; lecz też tegoż dnia BOGU ducha oddała.

Skład Nut muzycz: *G. Sennewalda*, odebrał następujące nowości: *Burgmüllera*, Réveuse Valse, na fortep., zł. 2<sup>1/2</sup>. *Bertiniego*, 3 Duetta na fortep.; na 4ry ręce, dz. 168, zł. 6. *Delera*, Pocztyljon, Rondeau brillant, dz. 63, zł. 5. *Flügla*, Fantasie Bilder, na fortep.; dz. 11, Nrów 2, każdy po zł. 4. *Gambiniego*, Fantazja z Ernaniem na 2 fortepjanu, dz. 52, zł. 14. *Louis*, Muszkietierowie Królowej, 19ta Serenada na fortep.; i

skrzypce, dz. 165, zł. 6. *Rosellena*, Tradita, romans Grazianiego, ułożony na fortep.; zł. 2<sup>1/2</sup>; *Schulhoffa*, 2gi Walc na fortep.; dz. 20, zł. 3<sup>1/2</sup>. *Straussa*, Helenen Walzer na fortep.; dz. 204, zł. 3. *Wolffsa* i *Berjota*, wielkie Duo na fortep.; i wiolonczelę z motywów opery Robert Djabeł, Meierbeera, zł. 11.

U Kupca \*\* w Warszawie, Subjekt Edward \*\*\* kilkanaście lat zostając, potrafił sobie zjednać zaufanie tak dalece, że nie tylko wszystkiemi prawie interesami handlowemi zatrudniał się, ale nadto: Kupiec bynajmniej za złe to nie uważał, gdy on starał się przypodobać iego córkom. Wieczorem w dniu imienia Pryncypała, daną była skromna biesiadka, dla osób wyłącznie familję kupca i służbę sklepową składających. Wszysey w miarę apetytu i wesołości posilali się i bawili, wyjąwszy Subjeka, który siedział zamyślony na krzeselku. Taki niezwykły stan humoru młodego człowieka, zwrócił uwagę Kupca, który zbliżywszy się do Subjeka, wziął go za rękę, powiedział do drugiego pokoiu, gdzie właśnie była iego młodsza córeczka, i rzecze: „mój Edwardzie, dla czegoż to dziś i jeszcze w dniu moich imienia, tak iestես smutny, powiedz mi natychmiast, i koniecznie prawdę?” Subjekt długo ociągał się z wyznaniem, nareszcie skłoniwszy się nisko, pocałował w rękę Kupca, i oświadczył: Kocham Pana córkę, Pannę Joannę, i proszę o iej rękę, gdyż bez niej żyć nie mogę.” »Chętnie cię przyjmę za zięcia, odpowiedział Kupiec, lecz nie inaczej, iak tylko, gdy zechcesz ręki starszej mej córki, zamiast Joasi, która zbyt iest jeszcze młodą i niezna nawet dobrze Biblię.” »Ach dobry Ojczel! z niewinną otwartością zawołała młodsza córeczka, od Ojca wprzód niepostrzeżona: ktoś źle Papę uprzedził o moich wyobrażeniach, ia znam dobrze Biblię, a na dowód tego przybrałam przytoczę, że *Jakób* nie będąc w możności pojąć za żonkę młodszej córki przed starszą, służył kilkanaście lat u *Labana*, aby obie iego córki to iest *Lięi Rachelę* wziąć za żony. Ponieważ Pan Edward u Papy służy także już lat kilkanaście, zatem iezeli Papa za niego wydać mię niechce dla tego że mam starszą siostrę, w takim razie niech się P. Edward z nami obiema ożeni.

(Art. nad:). Pewny roztrzepany Fanfaron przeczytawszy Kurjera Warszawski, wyczytał w nim na końcu wyliczenie potraw, iakie miały być w dniu następnym na śniadanie w iednym z handlów korzennych; przy którem to doniesieniu był wyraz *dotatek*, który zwykle piszą, iezeli on ma być do Kurjera. Dandy zrozumiał, że to będzie dodatek do śniadania; chcąc więc oszczędzić pieniędzy (których u podobnych dandych zawsze brakuje), pośpiesza więc na owo śniadanie, gdzie przybywszy rozkazał podać sobie dość szczyptą por-

(\*)

cję, w nadziei, że nasyci się dodatkiem; zjadłszy podaną mu porcję, czeka niecierpliwie na dodatek, którego mu dać nie myślano; nadchodzi nareszcie godzina, w której miał być u jednego przyjaciela (Izraela) w interesie pieniężnym, a dodatku nie przynoszą; dandy zdziwiony, woła chłopca i pyta, dla czego nie przyniesi dodatku? Chłopiec po długiej rozmowie z dandym, tę rzecz zrozumiałwszy, objaśnił go, że to miał być dodatek do Kurjera, nie zaś do śniadania. Dandy nie tak zawstydzony iak zły i głodny, zaczął pośpieszać do wspomnianego przyjaciela, aby ułatwiwszy wiadomy interes, mógł iść na iaką dobrą a niedrogą przekąskę, któraby zastąpiła miejsce śniadania, a razem była i obiadem. — *W. G.*

Dzisiaj rano wysokość wody na Wiśle stop 4.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Zrzedności i Przekorze*, JPP. *Żółkowski* i *Rychter*; po *Kodexie dla Kobiet*, JPanna *Ciemska*, JPP. *Królikowski* i *Stolpe*; po *Biednym Rybaku*, JP. *Żółkowski* i JPanna *Palińska*.

*Radzynie*. — D. 26 z. m. zesłała z tego świata w miesiącu tutejszym, W. *Marja Kozierkiewicz*, małżonka b. Kapitana b. Wojsk Polskich; całe jej życie było nacechowane piętnem szlachetności: dobra Żona, wzorowa Matka, czuła na nieszczęścia obcych, pamięć i żywy nieutulone iedynie zostawiła po sobie. Żyła szczęśliwa bo cnotliwie; umarła spokojna, bo śmierć tylko dla grzeszników iest straszną. O iak uroczystą była chwila, kiedy już dusza zegnała się z ciałem, z iak miłym uczuciem wyciągnęła swe dłonie do swych dzieci, otaczających jej śmiertelne łożo, dając im ostatnie Błogosławieństwo, i ostatnie pożegnanie; na w pół zamkniętych ustach zdawała się znikać zwolna chęć życia, a dumna nadzieja przyszłego szczęścia, iasniała w jej oczach; cicha smętność i ślady tkliwej boleści iak blask Świętych obwiewały jej lica, a wyraz najwyższej Bogobojności, czią wyższą nad uczucie Człowieka, przejmował. O drogi cieniu spoczywaj w pokoju snem nieprzerwanym!

*Z Solca d. 16 Sierpnia 1847 r.* — Wody mineralne tutejsze iak zwykle dość liczną w tym roku poratowania zdrowia szukającą sprowadziły Publiczność, bo do tych czas blisko iuz 170 Familji przybyło. Znowu kilka zadziwiających wydarzyło się kuracji, a wszyscy prawie przybyli, rzeczywistą ulgę w swych cierpieniach znaleźli; co zbawiennym tym wodom pomyślną wróży przyszłość, zwłaszcza przy ciągłych i usilnych staraniach właściciela o ulepszenie pod każdym względem tutejszego Zakładu kąpieli i uprzyjemnienia miejscowości. W dniu 1 Sierpnia na fundusz Erekcji nowego Szpitalu w Solcu, Rada Opiekunów Zakładów Dobroczyńnych Powiatu Stopnickiego, urządziła w sali

przy Teatrze, *Loterję fantową*, z fantów przez uproszone Damy uzbieranych, na którą świetne i nader liczne grono osób z całej okolicy zebrało się. Po tej przyjemnej zabawie, która dochodu na Szpital 3,000 kilkaset złotych przyniosła, Artyści dramatyczni pod dyrekcją P. *Okońskiego* ciągle tutejszą Publiczność bawiący, odegrali komedję Hr: *Fredra* p. t: *Dożywocie*; w dniu zaś 12 Sierp: na tenże sam cel dobroczynny, Amatorów przez właściciela uproszeni, odegrali kilka sztuk na fortepianie i na skrzypcach, a towarzystwo Artystów dramatycz: odegrało komedję Hr: *Fredry* p. t: *Zemsta za mur graniczny*. Amatorka na fortepianie biegłością gry swojej zadziwiła Publiczność. Lecz młody Amator na skrzypcach, szczególnej wykonaniem warjacji *Ersta Karnawał Wenecki*, prawdziwie zachwycił wszystkich Słuchaczy. Szumne brawa iak silny grzmot rozległy się po całej sali, i każdy życzył utalentowanemu Amatorowi, aby pracą i wprawą przy iakim sławnym Mistrzu, wykształcił się na znakomitego Artystę. Wyborna sztuka *Fredry Zemsta*, odegraną została również przez Artystów dramatycz: z talentem i pożądaną dokładnością. Pan *Okoński* w roli Cześnika, a *Słowikowski* w roli *Papkina*, celowali dobrą grą; szczególniejsz atoli uwaga Publiczności z przyjemnością zwróconą została na młodego poczynającego Artystę P. *Modzelewskiego*, który w roli *Reienta* pierwszy raz występując, umiał sobie jej charakter doskonale przyswoić; widać w tym młodym człowieku zaród talentu, i o ileśmy uważali przez cały przeciąg pobytu Artystów w Solcu, oboje młodzi małżonkowie *Modzelewscy* starają się uzdatnić i być kiedyś ozdobą sceny krajowej. Po skończonej sztuce, liczne grono pięknych Dam i cała Publiczność przeszła do sali balowej, gdzie wesołe tańce zakończyły ten nader przyjemnie w celu dobroczynnym, spędzony wieczór. Mieszkań dla gości iuz w tym roku wcale ni brakowało, i ciągle nowe budują się. Restauracja i Cukiernia iest porządna. Obiady smaczne, zdrowe i w proporcji tanie; Pieczywo wyborne; co wszystko po doświadczonej wod tutejszych na różne cierpienia skuteczności, w roku przyszłym ieszcze liczniejszego zjazdu gości spodziewać się każe. — *Jeden z kąpiących się.*

*Anglja*. — Z Ameryki donoszą, iż amer: Jenerał *Skott* 17go Lipca obsadził stolicę meksykańską. — Anglijcy znieśli blokadę rzeki *la Platy*. — Xię *Walde-mar* pruski podróżuje teraz w Szkocji. — Korpus artylerji zostanie znacznie wzmocniony. — Z Irlandji dochodzą zaspokajające wiadomości. Klasa robocza znajduje dostateczne zatrudnienie przy żniwie. — W Lisbonie trwa ieszcze przesilenie ministerjalne. — P. *James Morris* ma być mianowany Gubernatorem ang:

Banku, w miejsce Pana Wilhelma *Robinson*, który zawiesił swoje wypłaty. — W Liwerpoolu zbankrutował dom handlowy pod firmą *Lyon i Finney*.

*Francja*. — Król 28go z. m. przybył do S. Klu. — Badanie lekarskie wykazało, iż Xię *Prasłę* tylko raz zażył trucizny; arsenik dostał się do wątroby, a wiadomo, iż trucizna może tylko dostać się do wątroby po kilkodzielnem działaniu. — Panna *Luzy* zapewnia, że niezgody domowe między Xztwem *Prasłą* istniały już przed jej nastaniem do domu. Panna *Luzy* rozpaczła, gdy jej wspomniano, że Xię popełnił morderstwo; podług jej zdania, on nie mógł tego uczynić. Mniemają, iż przeciw Pannie *Luzy* nie ma powodów do procesu o współnictwo w morderstwie. — Kawaler *Ruffo* Minister Tunetańskiego Beja, przybył z zleceniami do Paryża. — Manewry w obozie Kapien zaczęły się 26go z. m. — Fryderyk *Sulie* nie umarł, ale wraca do zdrowia; Henryk *Heeine* zachorował niebezpiecznie. — Akademia medyczna obrała swoim Sekretarzem Pana *Djuboa*, w miejsce zmarłego *Pariset*. — Podług dziennika *Sporów*, Sułtan Marokański zamysła wystąpić przeciw *Abdelkaderowi* po świętach Ramadanu. *Sidi Mahomed* syn Sułtana, oczekuje rozkazów w Fez. — Hrabia *Walewski* doniósł Rządowi, iż trudno pomyśleć o załatwieniu sprawy *la Platy* drogą pokoju. Prezes *Rosas* codziennie nowe rości pretensje, ponieważ widzi, iż tylko zagrożony jest słabą blokadą. — W ciągu upłynionego roku było w Paryżu 1931 bankructw. — 28go z. m. odkryto znowu na poczcie kradzież 6000 fr. Na placu przed Bankiem śród dnia śmiały złodziej wyrwał jednemu 14,000 fr. papierami i 1000 fr. w worku, i zdołał uciec.

*Włochy* — Hrabina *Aquila* 12go z. m. szczęśliwie porodziła syna. Król Neapolitański w imieniu Króla Francuzów, trzymał go do chrztu; nowo-narodzony otrzymał imiona *Filip Ludwik Maria*.

*Niemcy*. — Donoszą z Wiednia 28 Sierpnia: »Jego Cesarsko Królewska Mość zatwierdziwszy dalsze istnienie Uniwersytetu Krakowskiego, raczył Najwyższem Postanowieniem Swoim z dnia 21 Sierpnia r. b., Kanonika Katedralnego Krakowskiego Dra Jana *Schindlera*, mianować najtąskawiej Kuratorem rzeczzonego Uniwersytetu.

*Z Baden-Baden 24 Sier.*: Dziś rano na drodze do starego zamku, zastrzelił się młody Francuz z dobrej rodziny. Znaczna przegrana w tutejszym publicznym Banku, która stosunki jego bardzo nadwężyła, miała być powodem samobójstwa. Znowu ofiarą poświęcona grze publicznej, i przestroga, jak niebezpieczny wpływ tego rodzaju gry wywierają. Drugie samobójstwo usiłowane było w sali gier, i spowodowało okropne wzburzenie. Młody człowiek z tutejszej okolicy, który

wszystkie swoje pieniądze przegrał, przyłożył sobie prędko pistolet do ust i wystrzelił, ale spalił się na panewce. Nieszczęśliwy padł na podłogę, rzuciwszy ostatnią siłą pistolet w głowę krupiera, i zemdłego wyniesiono z sali.

*Rozmaitości*. — Zdrowie duszy zależy na prawości postępowania, i to jest najdroższy skarb jaki człowiek może posiadać. — Kto jest bogaty? ten który nie nie pragnie. Kto jest ubogi? skąpy. — Prawdziwa wielkość, ludziom dobrym chce podobać się przez sprawiedliwość, a złym przez litość.

Pewny młodzian spotkawszy jakąś panienkę, rzecze do niej: »Witaj moja piękna.» Na co mu z gniewem odpowie panna: »Witaj mój szpetny.» Młodzian chcąc niby ją przeprosić, rzecze znowu: »Nie gniewaj się moja Panno, iam żartowałem; obajśmy skłamali.» — Pewny młodzieniec wracając z szkół do domu Ojca, był przez niego zapytany: Czegoby się przez lat tyle nauczył? Młodzieniec mu odpowiedział: iż za podaną okazją da dowód swojej nauki. Ojciec za to rozgniewany, zaczął bić syna; syn cierpliwie to zniósłszy, rzekł nakoniec: »Otoż widzisz mój Ojczy, że m się między innymi rzeczami i tego nauczył, iż mi gniew ojcowski cierpliwie znosić należy.» — Młody małżonek skarżył się przed tesciem swoim, że mu żona figielki płata. »Hm, hm, to źle, odpowie tęść; powiedz Zięciu mojej córce a twojej żonie, że jak jeszcze raz co podobnego usłyszę, to ją wydziedzicę, przysięgam ci to.» Jak slychać, to skutkowało; niewiadomo, czy żona poprawiła się, ale to wiemy, że już zięć nie żalił się nigdy przed tesciem. — Zeszłego miesiąca w Londynie było okropne zdarzenie: Bardzo bogaty Winiarz *Krawley* w Marklane, kazał Tapicera, który za drugiego zbankrutowanego podpisał się na sumę 120 funt: szterli, sądownie tradować i wziąć do aresztu. Proces sądowy szedł bardzo prędko, tak, że biedny Tapicier nie mógł sobie dać rady. Poszedł więc wieczorem przed uwięzieniem i tradowaniem do winiarza, i prosił go usilnie, aby proces wstrzymał. Ale ta zimna dusza ani słuchać nie chciała; prosił go powtórnie ze łzami, ale niemiłosierny winiarz, który był razem lichwiarzem, pokazuje mu drzwi. Tu cierpliwość Tapicera zerwała się, dobywa 2 h. pistoletów i krzyknie: »Dobrze więc nieludzki, niegodziwy lichwiarzu! piawko! muszę ci na wieki zamknąć drogę, abyś biednych ludzi nieszczęśliwemi nie czynił», i wystrzelił mu w twarz, potem z drugiego pistoletu strzelił sobie w usta; ale kule obu strzałów nie przeszły; kula lichwiarzowi została w podbiegnienu, tapicera zaś blisko lewej skroni; mało nadziei ażeby ich uratować. I cóż ma teraz ten nielitościwy lichwiarz? że nieszczęśliwego do desperacji przywiódł; to mu pewnie procentu

nie przyniosło. — *Fanni Horton* niegdy ulubiona Artystka dramatyczna w Londynie, kiedy pierwszy raz występowała na scenę, tak niepodobała się Publiczności, że ją wygwizdano. Lecz była tyle śmiała, iż wybiegła naprzód sceny i zapytała Publiczność: »Cóż się Państwu niepodoba? czy moja gra? czy moja figura?« »Gra! gra!« wołano ze wszystkich stron. »A! to mnie pociesza, bo grę to mogę z czasem poprawić, ale figury nie mogłabym.« Ogromne brawo nastąpiło, i potem była ulubieńcem Publiczności. — Dla kobiety dom jest iest światem, dla mężczyzny świat domem.

**W KUZNI SZKOŁY WETERYNARJI**, przeniesionej teraz do gmachu Koszar Kirasjerów w Łazienkach, o której było doniesionem, płaci się za roboty kowalskie: Za jedną podkowę zwyczajną z opitowaniem, oraz za francuską, niemiecką, angielską, afrykańską i perską, kop. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za podkowę ślepą kop. 30; za podkowę pantoflową kop. 45; za podkowę pół-księżycową kop. 40; za podkowę z ocelami szrubowanymi drobnym gwintem, ocelami ostreimi i tępeimi, do przemiany, po dwa do podkowy i kluczem, kop. 45; za podkowę o rozmaitej liczbie zawiąsów, tudzież za inne rozmaite skomplikowane, dla kopyt chorobnie uształconych, lub pokaleczonych przeznaczone, stosownie do ich komplikowania, od kop. 45 do Rs. 1 k. 45; za podkowę gonitwową kop. 45; za przybicie starej podkowy z wyręchtowaniem, wybraniem rogu, opitowaniem, i z ufnalami kop. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za gryfowanie podkowy z wyręchtowaniem a zimową porą z zaostreniem ocelów, kop. 10; za przybicie jednego ufnala kop. 1. Biorący nowe podkowy, nie opłacają osobno za ich przybicie, ani za ufnale. Dający konie do kucia za opłatą miesięczną, bez podwyższenia już ceny, będą mogli otrzymać rozmaite rodzaje podków, stosownie do pory roku lub szczególnej potrzeby. Za okucie konia kapryśnego, stosownie do rodzaju okucia i stopnia znarwienia lub kapryśności, płaci się więcej niż wyżej podano od 30 do 45 kopiek. Miesięczna zaś opłata od konia jednego, naznacza się kop. 90. Kucie koni zdrowych w Kuzni Szkoły Weterynaryj odbywać się może we wszystkich godzinach dziennych, przez miejscowego Kowala; kucie zaś koni ze złem uształceniem kopyt, albo szczególnymi ich stanami chorobnymi wymagającymi osobnego poinformowania Dyrektora lub jego Pomocnika, odbywa się w godzinach rannych od 9tej do 11tej. Zawładowanie to będzie w kuzni szkolnej wywieszono i każdemu żądającemu okazywane. O wszelkie przeciwko temu ogłoszeniu uchybienia, Osoby interesowane udawać się mogą ze skargą do Dyrektora Szkoły, jako zarządzającego wewnętrzną jej administracją.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bołdok Józef i Karol Oby: z Mierzynicy; Damiński Adam Oby: z Garlina; Kossowski Jan Obyw: z Wołoszyna; Milewski Wikł: Oby: z Międzyzlesia; Morze Stan: Oby: z Jagodnego; Morsztyn Eustachy Oby: z Wronowa; Rutelonis Józ: Oby: z Liliński; Rewieński Józ: Naczel: Pow: z Sejbu; Retler Kar: Oby: z Kalisza; Szlesinger Szym: Kup: z Krakowa; Zebrowski Bartł: Oby: z Mlencina. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Komisarz Administr: Cyrk: 2 i 3, podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek upoważnienia J.W. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. Nr 6925, Ruchomości po s. p. Klarze Hr. Męcińskiej pozostałe, w dniu 10 b. m. o godz. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z południa, pod Nr 334 przy ulicy rynek No-

wego Miasta tu w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *Janiszewski.*

Komisarz Administr: Cyrk: 2 i 3, podaje do publicznej wiadomości, iż Ruchomości po niegdy Salomei Przyborowskiej pozostałe, a do spadku bezdziejcznego należące, w d. 10 b. m. o godz. 3 z południa, pod Nr 334 tu w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. — *Janiszewski.*



Złp. 20,000 jest do wypożyczenia od Nowego Roku, na Dobra w Gub: Warszawskiej położone. Bliższa wiadomość w Warszawie u P. Hysch przy ulicy Elektoralskiej na roku Solnej Nr 756, lub u P. Polejowskiego w M. Przybyszewie.

*Reient Okręgu Kozienickiego*, czyni wiadomo, iż **HAMERNIA** pod miastem Kozienicami o pół mili od r.eki Wisły, 5 mil od Radomia, a 12 od Warszawy, w Pcie i Gub: Radomskiej sytuowana, mająca zwyczajny werk Hamernicy i Walcownię, poruszająca wodą; wolny wrab tak do budowy fabryki iak i opału w ogólnych lasach Kozienickich, należąca Spadkobierców Mateusza Rajzacher; wypuszczoną zostanie w 6cio-letnią dzierżawę na posesję, na czas od d. 3 (15) Lutego 1848 r., do d. 3 (15) Lutego 1854 roku. Termin do odbycia tej licytacji tu w Kozienicach w mojej Kancelarji, wyznaczam na dzień 15 (27) Września r. b. o godzinie 9tej z rana. — Warunki zamierzonego wydzierżawienia, przejrzane być mogą tak w Kancelarji podpisanego Reienta, iak i w Kancelarji *W. Nowakowskiego* Mecenasa w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 486 lit: B. mieszkającego. — *Walenty Kowalski.*

**DOBRA** Wytrzyższki z przyległościami, w Okręgu Zgierskim, Pow: Łęczyckim Gub: Warsz: położone, sprzedane zostaną w d. 11/23 Września 1847 r. o godz. 10 z rana, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, w drodze przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną licytację. Licytacja zacznie się od summy Rsr. 4642 k. 50, a wadium w ilości Rsr. 900 w gotowiznie na stole sądowym złożone być winno. O warunkach tej sprzedaży można powziąć bliższą wiadomość u popierającego sprzedaż Patrona Wrotnowskiego w Warszawie pod Nr 540 zamieszkałego, i w Kancelarji *W. Pisarza* miejscowego Tryb: Wydz: IV.



W dobrach Szymanowskich, we wsi Drzewicza, jest do nabycia przeszło 200 sztuk **SKOPOW**, dobrze wypasionych, na rzeź do Warszawy zdanych. Będący w chęci obejrzenia i zakupienia takowych, mogą się udać koleją żelazną do Rudy Guzowskiej, gdzie Furmanki zawsze są do wynajęcia, a skład najdalej jest 5 wiorst odległości do wsi Drzewicza. Ekonom miejscowy sprzedaż Skopów sam uskutecznić i o bliższych warunkach ułatwić się jest mocen.



**OSTRZEŻENIE.** — W całym territorjum Dóbr Tarchomina, Nowodwory, Swider i Dąbrowek Grzybowski i Szlacheckich, niewolno jest pod żadnym pozorem polować, a to pod utratą psów i fuzji, i odpowiedzialnością sądową, za najście gruntów i defraudację zwierzyny.



**KOCZ** do podróży, mocno zbudowany, z wazszą i innymi rekwizytami, za bardzo umiarkowaną cenę, jest do sprzedania. Wiadomość u *P. Suskiego* pod Nr 1274 i 5 A. przy ulicy Nowyświat.

Arsenał Warszawski niniejszem zawiadamia, iż w dniu 25 (7) i 30 Września (12 Października) r. b., odbywać się będą

dzie licytacja na dostawę KOZUCHÓW, pół Kozuszków i Kaloszy. Dla czego więc mający chęć przystąpienia do licytacji, mogą się zgłosić w dniach oznaczonych do Komitetu przy ulicy Leszno pod Nr 731, z kaucją Rsr. 232 kop. 79, i świadectwem z r. b. na prawo przystąpienia do licytacji. Licytacja odbywać się będzie od godziny 10ej z rana do 12ej w południe, i po upływie tego czasu nikt do licytacji przypuszczonym nie będzie. Warunki i wzory mogą być przejrane każdodziennie wyiwszy dnie świąteczne, w Kancelarii Arsenau Warszawskiego, od godz: 10 z rana do 2ej po południu. — Zarządzający Arsenalem, Artylerji Pułkownik, Garbunoff. Tłumacz Arsenau, Zimmermann.

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych Dra Struve z Drezna w Ogrodzie Saskim, ma honor zawiadomić WW. Panów Doktorów i Szano: Publiczność, że z dniem 19 b. m., wydawanie Wód w pomienionym Instytucie ukończonem zostanie, a równocześnie nastąpi rozsefanie zamówionych WÓD w butelkach, oraz innych, cennikiem Instytutu objętych. Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą nadsesać swoje żądania franko, pod adresem: „Instytut Wód Mineralnych Dra Struve z Drezna w Ogrodzie Saskim.”

Dwa DWORKI lit: A. i B. przy ulicy Tamka pod Nr 2846, są do sprzedania, w których znajduje się 17 Stancji i tyleż Komórek, obszerne Podwórze i Studnia. Wiadomość przy ulicy Stojaniskiej pod Nr 7, w Sklepie Składu Tabaki.

ZŁ. 50 NAGRODY. — Na drodze z Parysowa, przez Obóz, do rogatke Powązkowskich, dalej około Okopów aż do rogatke Jerozolimskich, a ztamtąd Aleją do Nowego-światu, zgubiono TABAKIERKĘ złotą, giloszowaną, długości cali 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> szerokości cali 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, wysokości nieco mniej od 3/4 cala, kształtu prostokątnego, z ściętymi narożnikami. Szaskawy Znalazca, złożył takową raczy u Szwajcara, w gmachu Najwyższej Izby Obrachunkowej, przy ul. Nowy-świat, przez którego powyższa nagroda, natychmiast wypłaconą zostanie.

Para **BOZEBIA** iesionowych, zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania w domu Nro 2647 lit: A, przy ulicy Marjensstadt. Wiadomość u Stróża domu.

W nowo z gruntu wyrestaurowanym domu pod Nrem 186 przy ulicy Krzywe-Koło, różne **LOKALE** z wszelkimi wygodami i pięknym widokiem na Wisłę, do wynajęcia od Sgo Michała r. b.

Przybył dwie Niemki, życzą wejść w obowiązki za **BONNY**, lub do Gospodarstwa. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej w domu P. Malca Nr 2690, w Sklepiku Wiktuałów, na dole.

Jest do sprzedania **PEASZCZ** szopowy, sukmem iasno-szaraczkowem pokryty, nowy; i **SURDUT** mularowy, sukna figlerowskiego, z kolnierzem i z wypustkami pasowemi, czarnem kamlotem podszity, guziki srebrną blaszką z granatnikami, nowy. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nr 2468, na dole w oficynie.

**OSOBA** uzdatniona do robienia Sukien, Stroiów, i szycia Bielizny, życzy wejść do obowiązku. Mieszka przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1663. — Tamże powziąść można wiadomość o **BONIE**.

**LOKAL** na 1m piętrze przy ulicy Miodowej Nr 482, złożony z Salonu, 5u Pokoi, Kuchni angielskiej, przytem Stajnia i Wozownia, od S. Michała do nąięcia; — tamże potrzebny jest **RZADCA** DOMU, Emeryt, obeznany z temże obowiązkiem. Blizsza wiadomość u właściciela domu.

**ZAPOZEW EDYKTALNY.** — Następujące Osoby zapodziane, iako to: 1) Dziadek Alias Gadek Wojciech z Mucznik, który wzięty został w r. 1809 do Wojska Polskiego; 2) Pfar Jan z Neuteich, który wzięty został w r. 1812 do Wojska Polskiego; 3) Lechowski Mateusz, Stelmach z Strzelna, który na ostatku dał wiadomość przed 20tu-laty z Wrzeszewa za Krakowem; 4) Piechocki Jakób Szewc z Trzemeszna, który około 1806 r., wzięty został do Wojska Francuzkiego, i w okolicy za Warszawę pomaszerował; 5) Schauer Karol, Dzierżawca Wiatraka, który około r. 1810 do 1814, z Golanczy do Polski przesiedlił się; 6) Gerczyński Florjan Stanisław z Buska, który w 1831 r. do Wojska Polskiego wstąpić miał; 7) Kowalski Józef z Szulic, który w 1831 r. iako Majtek udał się do Polski; 8) Zorn Marcin z Radolina, który oddał się przed 20-laty do Polski; 9) Streich Michał z Przyborowa, który wzięty został w 1808 r. do Wojska Polskiego; 10) Marohn Krzystof z Rupienicy, który pomaszerował do Rosji z wojskiem francuzkiem i przy Berezynie zginąć miał; 11) Klawitter Michał z Kolonji Sadtke, który się w 1836 r. udał do Modlina (Nowogioergiewska) w Polsce. Teraz Sukcessorowie i Spadkobiercy ich, wzywają się niniejszem, ażeby nam o swem życiu i pobycie natychmiast dali wiadomość, lub zgłosili się w terminie na dzień 24 Maja 1848 r. o godzinie 11ej przed południem, w Sali naszej instrukcyjnej, przed Delegowanym Urzę: Ulrici, Radcą Głównego Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, osobiscie, albo przez pełnomocnika, na którego przedstawiamy im Kommissarzy Sprawiedliwosci: Roquette, Schultz I, i Schultz II, gdyż jeżeli oni wiadomosci nie dadzą, ani się też nie zgloszą, będą uważani za umarłych, i majątek ich wydanym zostanie najblizszym i wylegitymowanym ich Sukcessorom. — Bydgoszcz dnia 14 Czerwca 1847 r. — **Królewsko-Pruski Główny Sąd Ziemiański, Senat Iszry.**



Przybył Ogrodnik Rejber, poleca się Szano: Lubownikom Ogrodów i Kwiatów, wszelkimi gatunkami najlepszych **CEBUL KWIAATOWYCH**, Hyacynthów, Tacetów, Narcyzów, Junquiów, Tulipanów, Krokus, Gładialu, zapewniając przytem największą akuratność i umiarkowane ceny, o czym się każdy przekozać może. — Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 14.

**PIWNICE** duże, **STAJNIE**, **PAKAMERY**, i różne **MIESZKANIA** Kawalerskie, i male Familijne, w domu Nro 626, między Poczta i Hotelem Saskim, od Sgo Michała, i każdego czasu do nąięcia.


Ukształcona Panna, posiadająca język niemiecki i francuzki, rodem z Wroclawia, z poradnej Familji, życzy przyjąć mieszce **PANNY** lub Zarząd Gospodarstwa Wiejskiego. Obecnie mieszka u W. Nadlesnego Schenk, we wsi Grabinie w Lesnictwie Kampinos, gdzie można się bliżej dowiedzieć. Adres przez Błonie do wsi Grabiny.





9000 sztuk Szczepów Jabłek, Gruszek, Brzoskwiń, Moreli, Renglod, Czeresni, Wiśni i Śliwek, znajduje się do nabycia w dobrach Ryki, na głównym trakcie Lubels: przy szose sytuowanych, w 147 najlepszych gatunkach, 4 do 5 łokci wysokie, a iako szczone i uokulizowane na ziarnówkach nie zaś iak zwykle kan dzieckach z lasu kopanych, zalecają się z łatwiejszego przyjęcia w sadzeniu i trwałości. Ktoby takowych życzył sobie nabyć, zgłosić się raczy do Rządę dóbr Ryki P. Borkowskiego, adresując listy przez Moszczankę w Rykach. Cena Szczepów 3-letnich: Jabłek i Gruszek, iest po zł. 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, dwu-letnich po zł. 2; Brzoskwiń i Moreli po zł. 5; Renglod, Czeresni i Wiśni w różnych gatunkach po zł. 3; Śliwek po zł. 1. Nado małym kosztem mogą być odstawione takowe Szczepy Nabywcom do Warszawy, jeżeli w większych partjach, to Wi-

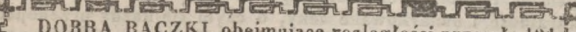
ślą, mniejszemi zaś partjami, furmanami, którzy co tydzień z Ryk do Warszawy udają się.


Redowita **NIEMKA** Panna, gramatykalnie po niemiecku mówiąca; przytem posiadająca język polski i roboty ręczne, życzy przyjąć obowiązki: za **BONE**, lub do **ZARZĄDU DOMEM**. Potrzebującą podobnej Osoby, zgłosić się raczy pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, na 2gie piętro od frontu po prawej stronie.


 **TAXA ZNIŻONA.** Nieruchomość w Warszawie przy ul. Piwnej pod Nr 95 położona, sprzedana zostanie przez licytację publiczną w drodze działów w Trybunale Cyw. tutejszym w dniu 2 (14) Września r. b. o godz. 4tej po południu przed **W. Rożnowski**m Asesorem Delegowanym odbyć się mająca. Szacunek tej nieruchomości przez biegłych na Rs. 8,685 k. 82 1/2 wynaleziony, wyrokiem Trybunału do 2/3 części, to jest do summy Rsr. 5,790 niższym został, i od tej summy licytacja zaczyna się. Wadium w summie Rsr. 750, na stole sądowym w biuletach bankowych lub w gotowiznie złożone być winno. Sprzedają dyryguje **Kazimierz Brzeziński** Patron przy ulicy Nalewki pod Nrem 2242 zamieszkały, u którego bliższą wiadomość o warunkach powziąć można.

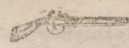
 **DOM** mурowany w C. ęstochowie do sprzedania, własnością **Wch Zborowickich**, z meblami i wszelkimi porządkami gospodarskimi, przy ulicy **Stej Barbary** położony, pod **Jasną Górą**, pod Nr 97.— Dom frontowy z gankiem, obejmuje Pokoi 10, Sałę, dwie Kuchnie angielsk., Spizarnię, 5 Piwnic, Stodołę z piwnicą, Spichrz, Wozownię, Obory; w oficynie dwie Stancje, Stajnia na 24 koni, Studnia, Ogród owocowy i warzywny, wszystkie te zabudowania są mурowane. Do tego domu należą grunta orne, wysiewu na korcy 5, w hipotece uregulowanej na zł. 41,000, w Dyrekcji Ubezpieczeń zabezpieczony na 15,800 zł. Zyczący nabyć, może się zgłosić do właścicieli mieszkających w tymże domu.

 **FORTEPJAN** Fabryki Bucholtza, o 6ciu oknach, jest do sprzedania pod Nrem 115 przy ulicy Piwnej, na 2m piętrze.

 **DOBRA BACZKI**, obejmujące rozległości przeszło 121 włók Chelmińskich, składające się z dwóch Folwarków i dwóch wsi zarobnych, Propinacji z pięciu karczem, obfitujące w Lasy, Łąki, Pastwiska, Grunta urodzajne, Budowle odpowiednie potrzebom i w dobrym stanie. w Powiecie Stanisławowskim, Gubernji Warszawskiej położone, o mil 7 od Warszawy odległe, są do sprzedania z wolnej ręki, które w każdym czasie na gruncie obejrzeć, i tak o szacunku, iakoż o osobie, mającej upoważnienie sprzedania, dowiedzieć się można.

 Nowo-urządzona **TRAKTJERNIA** w Cęstochowie w domu **W. Luxa** pod Nr 10, znajdująca się w bardzo dobrym stanie i położeniu, bo jest w najbliższym domu od kolei, jest z wolnej ręki do sprzedania, ze wszystkimi meblami i sprzętami kuchennymi. Zarazem kontrakt wydzierżawienia miejsca na lat 3, z korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu, gdzie znak Jadalnia.

 Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KON** wierzchowy, maści karej, rasy Angielskiej, kurtyzowany, dobrze uieżdżony. Wiadomość u Rządcy pałacu **JW. Hrabiego Potockiego** przy ulicy Krakow.: Przedmieście pod Nr 415.



**DUBELTÓWKA:** para **CITOMONT** Rosyjskich i Tała **MARMURU** krajowego, są do sprzedania, w oficynie frontowej pałacu Łubieńskich przy ulicy Królewskiej; wiadomość w bramie u Cyrulika, od godziny 10tej z rana do 2giej po południu.


Z mocy upoważnienia prezidji Tryb: tutejszego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr 400, w dniu 28 Sierpnia (9 Września) i dni następnych r. b., zawsze o godzinie 3ej z południa, **TOWARY** Handlu **Saskiego** i **Norymberskiego**, Meble, Pantaljon palisandrowy, Srebra, Garderoba, Bielizna, it. p. przedmioty, do pozostałości **Mikołaja Kamieńskiego** należące. — **Jan Dzieciątkiewicz**, Relient **K. Z. G. W.**



Zawiadamiam Szan: Publiczność, iż wynajmę **DOM ZAJEZDNY** w m. Kaliszu, obok gmachu Trybunału, i drugi przy nim stojący przy ulicy **Gzefiny**, a połączywszy je razem, zakładam **DOM ZAJEZDNY** i **RESTAURACJĘ** od d. 8go Października r. b. — Cena iednej stancji z meblami i przyzwoitą usługą, na 24 godzin, zł. 1; oraz wygodne Stajnie i Szopy na powozy. — O zaszczytanie swoią bytosią, upraszam. — **Lapiński**.

Młody Człowiek, rodowity **NIEMIEC**, wolny od wojska, który kilka lat trudnił się uieżdżaniem koni w Angliji jako **BEREJTER**, posiada język angielski i francuzki, oraz różne świadectwa i rekomendacje od znakomitych Osób, życzy przyjąć podobne obowiązki. Wiadomość powziąć można u **Pana Rauer** pod Nr 1383 przy ulicy **Marszałkowskiej**, na dole od fronta.

Kilka tuzinów paryzkich i berlińskich **PLAT** do Daguerrotypów, oraz **RANKI** ze szkłem do tychże, i różne preparata, są do sprzedania; wiadomość w Litografji **Kosińskiego** przy ulicy **Krak.**: Przedm: Nr 369 w domu **JW. Werner**. — Ktoby miał **KAMIECIE** litograficzne, szarej masy, do sprzedania; zgłosić się do tejsze Litografji.

 W zeszyły Piątek, zginął **WIEPRZ** pstry, miał sierść do góry zadarta. Uprasz się o oddanie go pod Nr 2955 do domu **Bokana** przy ulicy **Solec**, za nagrodą.

**Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej Nr 473 c.**

Są do wynajęcia od **S. Michała**, różne **LOKALE** większe i mniejsze nowo wyrestaurowane, za pomierną cenę, w domu narożnym pod Nr 1259 lit: **B**, przy ulicy **Nowy-świat** i **Chmielnej** położonym. Wiadomość u **Rządcy** domu.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 11.

**TEATR WIELKI.** Dziś, na żądanie 258m raz **Weselo w Ojcowie** z wyrwasami; poprzedzi **Sci raz Zbydoscy**, a zapowiedziana na dziś **Linda**, będzie jutro. **JPanna Marja Frużyńska**, uczennica tutejszej szkoły śpiewu, występująca pierwszy raz na scenie, przeprowadzi rolę **Alezego**.

Jutro kursować będzie do **Grodziska** pociąg spacerowy, gdzie wszelkich **POTRAW** i **NAPOJÓW** dostać będzie można, za mierną cenę; oraz **MUZYKA** uprzyjemniać będzie chwile Szano: Publiczności.

Jutro w Handlu **Win** i **Korzeni W. Kotłarskiego**, przy uli: **Miodowej**, wprost **Sądu Apellac.**; na **Śniadanie: Kapłon**, **Polędwica**, **Pieczony barama**, **Befsztyk**. — **Obiad: Zupa szczawiowa** i **Rosół**, **Sztuka mięsa**, **Porawa**, **Pieczyste**, i t. p.

Jutro u **Majewskiego** przy ul: **Bednarskiej**: **Ryby** iakich będzie można dostać, **Zupy** posne, **Potrawy** mięsne. — **Obiad: Zupa rakowa**, **Krupnik**, **Sztuka mięsa**, **Kotlety ze szpinakiem**, **Pieczyste**, **Budy**.